

**Sygn. akt: I C 916/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Andrzejewska
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Szczypińska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa H. W.

przeciwko J. W.

o zamianę świadczeń dożywotnich na rentę

1. Oddała powództwo.
2. Odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa (Sąd Rejonowy w Przasnyszu).
3. Nie obciąża powódki kosztami procesu.

**Sygn. akt I C 916/13**

## UZASADNIENIE

Powódka H. W. w pozwie z 9 września 2013 roku wniosła o rozwiązanie umowy darowizny zawartej w akcie notarialnym z dnia 2 lipca 1997 roku (Rep. A nr (...)) mocą której darowała pozwanemu J. W. 1/2 część należącego do niej gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 16 ha 75 arów i zwrot udziału w wysokości 1/2 części w tym gospodarstwie wobec niewdzięczności obdarowanego. Wniosła też o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 09.01.2014 roku powódka początkowo doprecyzowała swoje powództwo wnosząc o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału we własności gospodarstwa rolnego opisanego w pozwie położonego we wsi D. gmina C. składającego się z działek (...) wynoszącego 1/2 część z powrotem na powódkę, po czym stwierdziła, że jej wolą jest, by pozwany nadal pozostał właścicielem całego gospodarstwa rolnego, jednakże chodzi jej o wykonywanie przez pozwanego obowiązków wynikających z opisanej w pozwie umowy darowizny polegających na wydawaniu powódce drewna opałowego według jej potrzeb i zapewnienia powódce opieki w chorobie i starości.

Postanowieniem z dnia 13.02.2014 roku wezwano powódkę do doprecyzowania żądania pozwu. W odpowiedzi powódka złożyła w dniu 06.03.2014 roku pismo w którym przedstawiając stosowne wyliczenia obejmujące koszty opieki, koszty opału drewna, koszty lekarstw, koszty dojazdu raz w miesiącu do lekarza wskazała, że domaga się, aby

pozwany płacił jej miesięcznie 1.200 złotych do dziesiątego dnia każdego miesiąca góry do końca życia poczynając od maja 2014 roku. Wyjaśniła, że takie roszczenie podyktowane jest jej świadomością, że pozwanemu trudno będzie dostarczać jej drewno, sprawować fizycznie opiekę, wozić do lekarza.

Następnie zarządzeniem z dnia 11.03.2014 roku ponownie wezwano powódkę do doprecyzowania żądania pozwu z zastrzeżeniem, że brak odpowiedzi skutkować będzie uznaniem, iż żądanie zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 06.03.2014 roku jest ostatecznym żądaniem powódki.

Ostatecznie zarządzeniem z dnia 07.05.2014 roku uznano, że powódka w niniejszej sprawie domaga się od pozwanego zamiany przysługujących jej świadczeń dożywotnich na dożywotnią rentę w wysokości 1.200 złotych miesięcznie poczynawszy od maja 2014 roku.

Pozwany po ostatecznym sformułowaniu żądania pozwu wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

W dniu 2 lipca 1997 roku J. i H. małżonkowie W. zawarli z J. W. umowę darowizny w formie aktu notarialnego, zapisaną w Repertorium A za numerem (...) mocą, której przenieśli na syna i pasierba zabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi D. w gminie C. składającą się z działek (...) o obszarze 16 ha 75 arów - bez inwentarza żywego i martwego. W zamian za to, J. W. ustanowił nieodpłatnie i dożywotnio na zabudowanej nieruchomości oznaczonej na mapie nr (...) i (...) na rzecz darczyńców prawo służebności mieszkania polegające na korzystaniu z domu mieszkalnego w całości i zobowiązał się wydać darczyńcom drewna opałowego według ich potrzeb, jak też zapewnił darczyńcom opiekę w chorobie i w starości (k. 4-7 – umowa darowizny).

Takie zapisy wskazują, że w umowie darowizny z dnia 2 lipca 1997 roku zawarta została umowa dożywocia.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa powódka wносиła o zamianę przysługujących jej z mocy powyższej umowy świadczeń dożywotnich polegających na zobowiązaniu się pozwanego do wydania jej drewna opałowego według jej potrzeb i zapewnienia jej opieki w chorobie i w starości na dożywotnią rentę w wysokości 1.200 złotych miesięcznie poczynawszy od maja 2014 roku.

Przesłanki takiego roszczenia określa art. 913 § 1 kc. Zgodnie z tym przepisem jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień.

Z wyjaśnień informacyjnych stron wynika, że mogą one pozostawać ze sobą w bezpośredniej styczności, a stosunki między nimi nie są złe – pozwany odwiedza powódkę, ich stosunki nie zostały zerwane, a jedynie ograniczone z uwagi na zamieszkiwanie pozwanego poza granicami Polski. Ta okoliczność, w aspekcie treści służebności mieszkania polegającej na korzystaniu przez powódkę z domu mieszkalnego w całości, nie ma decydującego znaczenia przy ocenie wzajemnych stosunków stron.

Powódka w toku postępowania twierdziła początkowo, że chciałaby, by pozwany wykonywał ciężące na nim obowiązki m.in. polegające na sprawowaniu codziennej opieki nad powódką. Żądanie zamiany tego świadczenia na rentę uzasadniała zrozumieniem sytuacji pozwanego, który nie zamieszkuje w Polsce, a zatem wykonywanie tego obowiązku mogłoby być dla niego utrudnione. Taka postawa i argumentacja powódki wskazuje, że jej relacje z pozwanym nie są złe, nie są oni do siebie wrogo nastawieni. Dało się to zresztą zauważyć w toku postępowania – na rozprawie, gdy strony spokojnie wymieniały argumenty, a pozwany zadeklarował wręcz wolę spełniania zobowiązań, których dotyczy powództwo. Ostatecznie powódka zażądała jednak zamiany świadczeń dożywotnich na rentę, ale tylko z tego powodu, że zdaje sobie sprawę, iż wykonywanie ich bezpośrednio przez pozwanego byłoby dla pozwanego utrudnione. Powyższe okoliczności przesądzają, że nawet w przypadku wykazania przez powódkę, iż umowa dożywocia nie jest

wykonywana przez pozwanego, powództwo o zamianę świadczeń dożywotnich na rentę i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie, bowiem nie zostałyby spełnione wszystkie przesłanki z art. 913 § 1 kc, a mianowicie przesłanka polegająca na zaistnieniu pomiędzy dożywcą, a zobowiązanym takiego stosunku, że nie można wymagać od stron, żeby postawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Powódka pozostaje natomiast w dobrych relacjach z pozwanym i nie wyklucza możliwości pozostawania z nim w styczności. O takiej ocenie świadczy też teza na którą powódka zgłosiła osobowe wnioski dowodowe – zawnioskowani przez nią świadkowie mieli być przesłuchani jedynie na okoliczność niewywiązywania się przez pozwanego z zobowiązań wymienionych w akcie notarialnym. W sprawie nie zachodziła też potrzeba przeprowadzania dowodu z zeznań powódki i pozwanego w charakterze strony skoro w sprawie nie było sporu co do wzajemnych relacji stron. Powódka ani pozwany problemów we wzajemnych relacjach (stosunkach) nie zgłaszali. Jedynym problemem – jak zgodnie przyznali – w wykonywaniu obowiązków dożywotnich przez pozwanego jest odległość jeśli chodzi o miejsce zamieszkania pozwanego i brak środków do życia powódki. Samo niewywiązywanie się przez pozwanego z obowiązku świadczenia na rzecz dożywcą nie stanowi jednak podstawy do zamiany dożywocia na rentę. Stwarza jedynie warunki do wytoczenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń i do ewentualnego żądania odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy dożywocia. Takie roszczenia ostatecznie nie zostały zgłoszone przez powódkę. Niezależnie od tego zauważyć należy, że powódka nie zaoferowała także żadnych dowodów na okoliczność wykazania zasadności żądania co do wysokości renty. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powódce (art. 6 kc, art. 232 kpc), gdyż pozwany od początku nie wyrażał woli dokonywania miesięcznych świadczeń pieniężnych na rzecz powódki w zamian ciężących na nim obowiązków dożywotnich.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji na mocy art. 913 § 1 kc.

O nieuiszczonych w sprawie kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku nr 90, poz. 594 ze zm.) kierując się względami słuszności. Powódka jest osobą w zaawansowanym wieku, przewlekłe chorą, była subiektywnie przekonana o zasadności dochodzonego roszczenia, w jej sytuacji majątkowa nie uległa poprawie w toku postępowania.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 102 kpc. Ustawodawca, przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 kpc) sprzeciwiają się względy słuszności, co właśnie wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami (art. 102 kpc). Powódka ma 72 lata, cierpi na chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów kolanowych, jest trwale niezdolna do samodzielnej egzystencji i wymaga pomocy osób trzecich w podstawowych potrzebach życiowych, uzyskuje emeryturę i dodatek pielęgnacyjny w łącznej wysokości 957,93 złotych. Zamieszkuje w domu objętym służebnością mieszkania wraz z bezrobotną córką w domu, który wymaga generalnego remontu (w tym zakresie sąd nie znalazł powodów, by odmówić powódce wiarygodności). Pozwany natomiast zamieszkuje na stałe za granicą i jak przyznał na rozprawie w dniu 09.01.2014 roku nie jest w stanie sprawować nad powódką osobistej opieki. Ponadto zakres pracy wykonanej przez zawodowego pełnomocnika pozwanego był niewielki. Rozstrzygnięcie w sprawie zapadło bez przeprowadzania postępowania dowodowego na podstawie zgodnych stanowisk stron, a sprawa nie była skomplikowana. Pomimo, że powódka dopiero w toku postępowania w sprawie – na żądanie sądu – określiła przedmiot swego roszczenia, to z uwagi na jej cechy osobowościowe nie można jej postawić zarzutu celowej opieszałości w tym zakresie. Ze złożonych przez nią pism wynika, że dokładała staranności leżącej w jej możliwościach intelektualnych. Nie kwestionując uprawnienia pozwanego do ustanowienia pełnomocnika procesowego podkreślić przy tym należy niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Uwzględniając przedstawione wyżej szczególne okoliczności sprawy (w tym sytuację majątkową i życiową powódki), jak również przekonanie powódki o zasadności zajmowanego stanowiska, sąd uznał za zasadne odstąpienie od obciążania jej kosztami procesu. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu.